

JIM HALL W POLSCE!

3 lutego 2010

Legendarny i najwybitniejszy gitarzysta jazzu Jim Hall będzie gościem wiosennej Ery Jazzu. Zagra 12 kwietnia w warszawskiej Filharmonii Narodowej.

Jim Hall pierwsze sukcesy odnosił w kwintecie Chico Hamiltona oraz (od 1956 roku) trio Jimmy'ego Giuffre'ego. Równocześnie współpracował z Ellą Fitzgerald (to dzięki występom z Ellą, w latach 1960-1961, w Ameryce Południowej poznał bossa nowę), Billem Evansem, Paulem Desmondem oraz - w duecie - z Lee Konitzem.

Na początku lat sześćdziesiątych pojawił się w zespole Sonny'ego Rollinsa (zrealizowali wspólnie dwa ważne dla jazzu albumy "The Bridge" oraz "What's New").

Później prowadził, wspólnie z Artem Farmerem, mały, autorski zespół. W połowie lat sześćdziesiątych karierę jego przysłoniły problemy osobiste, niedługo potem jednak powrócił na trasy międzynarodowe, nagrał też albumy z Billem Evansem i - w duecie - z Ronem Carterem ("Alone Together").

Na początku lat siedemdziesiątych powraca do współpracy z Paulem Desmondem (entuzjastycznie przyjęty album "Conciertos"), koncertuje i nagrywa w duecie z kontrabasistą Redem Mitchellem. Na początku lat osiemdziesiątych powraca do basisty Rona Cartera, aby nagrać z nim album "Telephone".

Występował także z klasycznym skrzypkiem Itzhakiem Perlmanem oraz z pianistą George'm. Shearing'em (płyta "First Edition"). Sporą popularność i uznania przyniosła mu współpraca m. in. z Ornette'em Colemanem czy basistą Ronem Carterem oraz albumy zrealizowane z modnymi jazzmanami młodszego pokolenia (Michel Petrucciani, Mike Stern, Pat Metheny).

Gitarzysta jest mistrzem nastroju najpełniej realizując swoje projekty w małych składach. Do historii muzyki przeszły jego koncerty w basistą Charliem Hadenem (w Polsce w 1997 roku) oraz ostatni arcyciekawy album zrealizowany z gitarzystą Billem Frisellem.

Uważany jest za jednego z trzech największych gitarzystów - innowatorów w historii jazzu. Dzisiaj nowoczesny jazz nie byłby wielką sztuką, gdyby nie wirtuozerskie innowacje Django Reinharda, Charliego Christiana i Jima Halla. Jego styl wywarł wpływ na wszystkich niemal współczesnych gitarzystów, choć sam artysta nigdy nie zyskał ludycznej popularności, to jest wielką gwiazdą wśród najważniejszych gitarzystów jazzu: od Wesa Montgomery'go i Joe Passa po Joe Scofielda i Pata Metheny'ego
źródło:onet.pl

